

DZIENNIK POLSKI



Jak powstał serial o Annie German

MAGAZYNPIĄTEK Str. C3

**Bengalski ogień i polska woda
Lisa Ray – polsko-hinduska piękność**

Str. C6-C7



Wielki sportowy sukces małej Muszyny

Str. C5



Prokofiew – artysta i polityka

Str. C9

FOT. MICHAŁ WARGINEAST NEWS/CEV/ARCHIWUM

Znakomity interes na szkolnych dotacjach

KONTROWERSJE. Uczniowie to dla prywatnych szkół policealnych prawdziwa żyła złota. Na każdego dostają z budżetu państwa dotacje.

Krakowska Policealna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony „Bodyguard” w ciągu ostatnich 4 lat otrzymała od państwa ponad 850 tys. zł i wyszkoliła w tym czasie... 32 techników ochrony osób i mienia.

„Bodyguard” działa na rynku od 1994 r. jako prywatny, rodzinny biznes, kształcąc stu-

piątku do niedzieli) w wynajętych salach lekcyjnych Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 przy ul. Rzeźniczej. W tym samym czasie zajęcia mają tam również studenci Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”. Właścicielami obydwu szkół jest małżeństwo: Barbara i Juliusz Piwowarscy.

w „Apeironie” i równocześnie zapisać się do policealnej szkoły „Bodyguard”. Pracuję. Będę w stanie pogodzić naukę w obydwu szkołach?

– Bez problemu. Zajęcia odbywają się w tych samych dniach. W piątek od godz. 16 oraz w sobotę i w niedzielę – od 8 od 20. Po zaliczeniu pierwszego roku w „Apeironie” podpisujemy nową umowę, na podstawie której zostanie pani słuchaczem szkoły policealnej – informuje sekretarka.

Czesne w „Apeironie” to 380 zł miesięcznie. Niedawno jednak zakończyła się promocja w stylu „sprzedaj nam swoich znajomych”. Polegała na udzielaniu bonifikaty w opłatach dla tych osób, które zachęciły swoich znajomych do zapisania się do szkoły.

Kolejna informacja reklamowa, to: dwa dyplomy – jedno czesne. Czyli: „Zapisz się na studia do Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” na kierunki: administracja lub bezpieczeństwo wewnętrzne, a zyskasz dodatkowo szansę osiągnięcia – całkiem darmo-

wo: tytułu technika ochrony fizycznej osób i mienia”.

Coz tego maszkoła? – Dodatkowych klientów do „Bodyguarda”, bo z podstawowego naboru jest garstka. Jednoczesne zaliczenie studentów „Apeirona” w grono uczniów szkoły policealnej to konkretne pieniądze z magistratu – mówi były pracownik „Apeirona”.

Czy wykazywani przez szkołę słuchacze „Bodyguarda” faktycznie uczestniczą w zajęciach studium, czy też podatnicy płacą za szkolne martwe dusze – nie sposób ustalić. Nie weryfikuje tego ani Wydział Edukacji UMK, ani krakowskie kuratorium. – Nie prowadziliśmy w ostatnich latach żadnych kontroli w tej szkole – mówi Wanda Brześcińska, zastępca dyrektora w krakowskim Kuratorium Oświaty i Wychowania, odpowiedzialna m.in. za nadzór pedagogiczny. Ilu słuchaczy „Bodyguarda” równocześnie studiuje w „Apeironie”? Na to pytanie, właściciele nie odpowiadają.

EWA KOPCIK

ewa.kopcik@dziennik.krakow.pl

Biznes edukacyjny – str. A5

Szokująca wystawa ludzkich ciał w Krakowie

KONTROWERSJE. Krakowianie będą mogli zobaczyć wystawę wypreparowanych ludzkich ciał „The Human Body”. Ale sprawa budzi etyczne dyskusje.

Wystawę ciał wypreparowanych metodą plastynacji (czyli zastępowania soli mineralnych i tłuszczu sztucznymi substancjami) zostanie otwarta 12 marca w dawnych halach fabrycznych Miraculum. To objazdowy pokaz – ekspozycje objechały już pół świata, od Nowego Jorku po Zagrzeb, od Amsterdamu po Budapeszt. I niejednokrotnie budziły kontrowersje. Bo choć organizatorzy podkreślają walory naukowe i edukacyjne całego przedsięwzięcia, wystawa budzi poważne zastrzeżenia. Z Francji wystawę wyproszono, gdy parscy lekarze stwierdzili, że zwłoki nie wykazują „żadnych naturalnych powodów śmierci”. Media wprost zaczęły

zadawać pytania o to, czy przypadkiem nie są to ciała zaginionych chińskich dysydentów lub skazańców.

„The New York Times” opisywał „czarny rynek w handlu ludzkimi zwłokami”, co położyło się cieniem na pokazie. Sprawa jest tym istotniejsza, że twórcy na swojej oficjalnej stronie www.human-body.pl nie ujawniają, że ciała pochodzą z Chin. Zaznaczają jedynie, że to efekt „rządowego programu”.

W Polsce sprawa też budzi kontrowersje wśród etyków i lekarzy. Niektórzy podkreślają, że jest za wcześnie, by wyrokować o wartości wystawy, inni – że jest skandalem i „obrzydliwością”.

– Ciało ludzkie nie jest gadżetem, zabawką, którą można po prostu po śmierci wystawić w muzeum – mówi ks. dr hab. Grzegorz Hohub, bioetyk z Uniwersytetu Papieskiego.

ŁUKASZ GAZUR
Więcej – str. A4

Jakość kształcenia nie ma żadnego znaczenia, bo nikt jej nie weryfikuje. Odpowiada za to dyrektor szkoły.

Wanda Brześcińska

zastępca dyrektora w krakowskim Kuratorium Oświaty i Wychowania

chaczy w systemie zaocznym. Nauka trwa dwa lata. Od 2004 r. placówka ma status szkoły publicznej, dzięki czemu dostaje dotacje z resortu edukacji. Wypłaca je krakowski magistrat. Z roku na rok to coraz wyższe kwoty. W 2010 r. – ponad 188 tys. zł, w 2011 – ponad 194 tys. zł, w minionym – już przeszło 286 tys. zł.

Nauka w tej szkole odbywa dwa razy w miesiącu (od

Pani Barbara prowadzi „Bodyguarda” i równocześnie pełni funkcję kanclerza w „Apeironie”. Jej mąż, kiedyś założyciel „Bodyguarda”, dziś jest rektorem „Apeirona”. Obydwie szkoły figurują w rejestrach pod tym samym adresem, mają wspólny sekretariat i telefon.

Właśnie trwa rekrutacja w „Apeironie”, dzwoniemy: – *Chciałabym studiować*

ISSN 0137-9089



Redaktorzy wydania:
Marek Halberda i Włodzimierz Jurasz

REKLAMA

2126805/07

Zimowa wyprzedaż -30% vs **Prawdziwe raty 0% 20x0%**
na wybrane kolekcje 2012
MAX FLIZ Kraków, ul. Zakopiańska 58

REKLAMA

2306181/01

Jak zyskać 24% w ciągu roku?
Sprawdź, w co warto zainwestować w 2013 r.
PZU

KRAJ. Kurator nie czekał. Bajkowskim odebrano dzieci na kilka dni przed rozprawą, na której zapadnie wyrok decydujący o losie chłopców. **Str. A4**

GOSPODARKA. Stoma, a nie rzepak. Polskie firmy sporo zainwestowały w biopaliwa. Teraz Unia chce ograniczenia ich produkcji. **Str. A7**

ŚWIAT. Konklawle alla Wojtyła? Brak zdecydowanego faworyta jest powodem odwlekania daty rozpoczęcia konklawne. **Str. A11**

SPORT. Salamonowy wybór. Z Ukrainą zagrali o wszystko – mówi Marek Koźmiński. W kadrze na ten mecz znalazł się Bartosz Salamon z Milanu. **Str. A20**

Kraj | Małopolska



Róża Thun: – Niższe zarobki kobiet uderzają też w mężczyzn. Występując w roli portfela, trudniej się im spełnić w życiu rodzinnym.



Ewa Wachowicz: – Kobiety są słabszą płcią, bo słabo negocjują w swojej pracy. Nie wierzą w siebie, zaniżają swoją wartość.



Monika Zakrzewska: – Żaden pracodawca nie widzi powodu, żeby płacić kobiecie więcej, niż ona tego od niego oczekuje.

NIK porówna zarobki kobiet i mężczyzn

SPOŁECZEŃSTWO. – Liczymy, że pracodawca, u którego wykryjemy nierówne płace, będzie chciał to zmienić – mówi Paweł Biedziak, rzecznik prasowy NIK.

PAULINA POLAK
paulina.polak@dziennik.krakow.pl

Najwyższa Izba Kontroli chce sprawdzić, czy kobiety i mężczyźni zatrudnieni w sektorze publicznym – na tych samych stanowiskach i wykonujący porównywalną pracę – zarabiają tyle samo. Takie prawo gwarantują Konstytucja RP i kodeks pracy. Jak wynika jednak z danych GUS, w 2010 r. w Polsce kobiety zarabiały średnio o 15 proc. mniej niż mężczyźni, mimo wykonywania tych samych obowiązków.

Nowsze statystyki również nie napawają optymizmem. Pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania Agnieszka Kozłowska-Rajewicz podaje, że różnica pomiędzy zarobkami kobiet i mężczyzn w Polsce wynosi średnio 700 zł. – *Generalnie im wyższe stanowisko, tym większa różnica. Podczas gdy wśród szeregowych pracowników różnice w zarobkach kobiet i męż-*

czyn wynoszą około 200 zł, to wśród dyrektorów i członków zarządów sięgają już około 3 tys. zł – mówi.

Trudno dociec, gdzie leży przyczyna nierównego traktowania. Monika Zakrzewska, ek-

Różnice w zarobkach kobiet i mężczyzn sięgają nawet ok. 3 tys. zł

Agnieszka Kozłowska-Rajewicz
pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania

spert w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, mówi, że argument o gorszej pracy obciążonej dziećmi w domu jest wysłany z palca. – *Nie wszystkie kobiety są matkami* – podkreśla Monika Zakrzewska, sta-

wiając problem gdzie indziej. – *Pytani przez nas przedsiębiorcy, zgodnie odpowiadali, że kobiety podczas rozmowy o pracę szacowały wynagrodzenie niższe niż to, którego mogły żądać. Poza tym nie chodzą chwalić się do szefów swoimi sukcesami, nie pytają same o podwyżkę* – uważa Monika Zakrzewska.

Podobnego zdania jest Ewa Wachowicz, producentka telewizyjna. – *Człowiek powinien zarabiać na tyle dobrze, na ile dobrze pracuje. Niestety, kobiety nie walczą o swoje* – mówi.

Róża Thun, europosłanka, mówi, że sytuacja nie zmieni się szybko na lepsze, dopóki kobiety nie będą bardziej liczyły się w życiu publicznym: – *Jeśli w programach informacyjnych 75 proc. komentatorów to mężczyźni, a tylko 9 procent Polek przyznaje, że chciałoby mieć za szefa kobietę, trudno mówić, że kompetencje kobiet traktowane są poważnie* – komentuje.

KOBIECY NA WYBORY

Lepsze miejsca na listach
Postanki zgłosiły projekt ustawy, która dałaby kobietom lepsze miejsca na listach wyborczych. Obowiązuje już tzw. parytet, gwarantujący kobietom co najmniej 35 proc. miejsc wśród kandydatów w wyborach, ale zwykle panie lądują na miejscach, z których trudno zdobyć mandat. Postanki proponują, by pierwsze dwa miejsca były podzielone między mężczyznę i kobietę – jeśli pan zajmuje pierwszą pozycję, to druga musi przypaść pani. Ta sama zasada obowiązywałaby do kolejnej pary miejsc, aż do wyczerpania parytetu. Postowie Ruchu Palikota Idą jeszcze dalej – oprócz zasady dzielenia dwóch miejsc między mężczyznę i kobietę, proponują podnieść limit miejsc dla pań do 50 proc. (GEG)

Uczeń dla prywatnej szkoły to prawdziwa żyła złota

KONTROWERSJE. W ciągu ostatnich czterech lat Policealna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony zgłosiła 220 swoich słuchaczy do państwowego egzaminu w zawodzie „technik ochrony osób i mienia”. Faktycznie przystąpiło do niego tylko 71 osób. Z pozytywnym skutkiem – zaledwie 32.

W tym czasie Wydział Edukacji Urzędu Miasta Krakowa przekazał tej szkole ponad 850 tys. zł dotacji. Wykształcenie jednego technika ochrony kosztowało więc podatników ponad 26,5 tys. zł.

Czy kuratorium analizuje dane Państwowej Komisji Egzaminacyjnej? – *Owszem, ale odpowiedzialność za jakość kształcenia ponosi dyrektor szkoły. Nie prowadziliśmy w ostatnich latach w „Bodyguardzie” żadnych kontroli. Planowane kontrole zleca nam ministerstwo, inne wykonujemy, jeśli jest jakiś niepokojący sygnał. Ale w przypadku tej szkoły ich nie było* – mówi Wanda Brześcińska z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie.

Sęk w tym, że policealna szkoła „Bodyguard” od 2004 r. posiada status szkoły publicznej i uzyskała go na podstawie pozytywnej opinii krakowskiego kuratorium. Byli pracownicy tej szkoły twierdzą, że stało się to wkrótce po powołaniu na stanowisko małopolskiego kuratora oświaty Elżbiety Łęcznarowicz, która wcześniej uczyła geografii w „Orionie” (jednej ze szkół prowadzonych w przeszłości przez Piwowarskich). Sami właściciele „Bodyguarda” wola na ten temat milczeć i po prostu nie odpowiadają na pytania w tej kwestii.

Obowiązek kontroli, przynajmniej teoretycznie, spoczywa na magistrackim Wydziale Edukacji, który przekazuje szkole dotację. – *Aby otrzymać dotację, szkoła wprowadza do specjalnego programu informacyjnego aktualną liczbę uczniów oraz ich dane. Weryfikacja odbywa się właśnie*

za pośrednictwem programu. Prowadzone są również kontrole w siedzibie szkoły: planowane, ujęte w harmonogramie oraz doraźne – informuje Katarzyna Fiedorowicz-Rozmus z zespołu prasowego UMK. Przyznaje jednak, że tych ostatnich kontroli w „Bodyguardzie” nie było.

Juliusz Piwowarski oraz jego żona na temat swoich szkół nie chcą z dziennikarzem rozmawiać. Godzą się jedynie odpowiedzieć na pytania przesłane e-mailem. Odpowiadają tylko na niektóre. Z ich informacji wynika, że w ciągu ostatnich czterech lat w „Bodyguardzie” uczyło się 695 osób, a ostatecz-

Dodatkowych kontroli w „Bodyguardzie” nie było

Katarzyna Fiedorowicz-Rozmus
Urząd Miasta Krakowa

nie edukację zakończyło 261. Podkreślają, że przystąpienie do egzaminu oraz zaliczenie przed państwową komisją nie mają żadnego znaczenia przy otrzymywaniu dotacji z budżetu. Tyle że szkoła oferuje kandydatom zdobycie kwalifikacji „technika ochrony”, a te uzyskuje się dopiero po zdaniu egzaminu państwowego.

Oszukani czują się też niektórzy studenci „Apeirona”, którzy twierdzą, że skończenie studiów miało im gwarantować pierwszeństwo przy przyjęciu do policji. To okazało się fikcją. „Apeiron” rzeczywiście chwali się na swej stronie internetowej, że przygotowuje kadry kierownicze służb mundurowych. I faktycznie podpisał porozumienie z Komendą Główną Policji. Tyle że gwarantuje ono jedynie absolwentom skrócenie przeszkolenia podstawowego. W czasie naboru nie mają żadnych przywilejów.

EWA KOPCIK

Ilona Felicjańska reklamuje Małopolskę

PROMOCJA. Kilka tygodni temu głośno było o tym, że nasz region ma reklamować George Clooney. Prawie, bo w spocie wystąpił jego sobowtór. Ale w reklamie Małopolski pojawia się też Ilona Felicjańska. To już nie sobowtór modelki, o której głośno było ostatnio z powodu jej problemów z alkoholem.

Trzy filmy promujące Małopolskę mogli zobaczyć odwiedzający targi CeBIT w Hanowerze. We wszystkich widać mężczyznę raczej mało podobnego do Georga Clooneya. W jednym

z nich na moment pojawia się Ilona Felicjańska jako prowadząca galę, podczas której statuetkę dostaje zagraniczny inwestor, a nie hollywoodzka gwiazda.

Katarzyna Matoga z Business in Małopolska, które zleciło spoty, tłumaczy, że polska modelka pojawia się na sekundę, że reklamy przeznaczone są dla zagranicznych inwestorów, którzy nie wiedzą nawet, kto to jest Ilona Felicjańska. Dodaje, że modelka najprawdopodobniej nie otrzymała nawet wynagrodzenia za udział w tym spocie. (GEG)

REKLAMA 2296516/00

Serdeczne Podziękowania dla Personelu Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego w Krakowie przy ul. Wielickiej w szczególności Panu dyr. dr. n. med. Januszowi Czekałowi oraz całemu Personelowi z Oddziału I – parter za kilkuletnią opiekę nad pacjentem JANUSZEM SZYBOWSKIM

składają
Żona i Jurek

REKLAMA 2078317/00

POWIERZCHNIA USŁUGOWO / BIUROWA NA SPRZEDAŻ 1200 m²

40 MIEJSC POSTOJOWYCH

REALIZACJA IV KWARTAŁ 2013r.

AWIM
GRUPA INWESTYCYJNA

www.ukrytepragnienia.krakow.pl tel. 12/417-26-56

2279079/00

DO WYNAJĘCIA

POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA od 130 do 1400 m² (ulica Grzegorzewska). Cena od 13 zł/m².

Czynsz zawiera ogrzewanie, oświetlenie, utrzymanie ciągów komunikacyjnych zewnętrznych (np. odśnieżanie podjazdu dla TIRów).

Kontakt – 12 6 888 665.